



Mniej śmieci - szansa dla twoich dzieci!

W tym sloganie mieści się istota sprawy – im mniej śmieci wytworzysz, tym większa szansa na to, że Twoje dziecko będzie cieszyć się czystym powietrzem, lasem wolnym od śmieci wyrzucanych przez nieodpowiedzialnych ludzi.

Idea gospodarki o obiegu zamkniętym, i jej jak najszybsze wdrożenie w życie naszej społeczności, to niewątpliwa szansa dla nas i otaczającego nas środowiska.

Efektom dotychczasowego modelu zagospodarowania odpadów są niezliczone wysypiska, konieczność tworzenia spalarni, które nie do końca rozwiązują problem składowania i ponownego wykorzystania odpadów. Gospodarka o obiegu zamkniętym, mówiąc obrazowo, polega na odpowiednim przesunięciu „wylotu” ze schematu gospodarki linearnej.

Surowiec w tym modelu „wpada” do systemu, a po przetworzeniu i zużyciu z niego bezpowrotnie „wypada”, lądując na wysypisku. Mówimy w tym miejscu o podjęciu takich działań, by ów „wylot” po skręceniu znajdował się najbliżej jak to możliwe „wlotu”, a więc, by produkt można było ponownie wykorzystać, i to jak najwięcej razy. To całkiem nowe podejście, wpisujące się w rysunek koła.

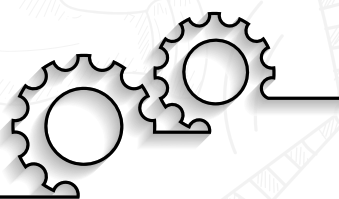


EWOLUCJA OD LINII DO KOŁA

Dotychczasowe, linearne podejście do obiegu odpadów nie przyniosło spodziewanych korzyści. W przyrodzie nie sposób doszukać się jakichkolwiek układów linearnych. Wszystkie naturalne procesy są układami cyklicznymi, różnie ułożonymi w czasie. Do tych cykli powinniśmy się odnosić, próbując wprowadzić w życie i konstruując modele gospodarki o obiegu zamkniętym. A to dzięki zdobytej na przestrzeni lat wiedzy, opierając się na biomimikrze, dziedzinie wiedzy zajmującej się odwzorowywaniem istniejących układów przyrodniczych i ich zastosowaniami w różnych obszarach gospodarki. Jedynymi producentami odpadów jesteśmy my, ludzie, i to od nas zależy, jak szybko rozwiążemy problem masowej produkcji odpadów i ich odpowiedniego, przemyślanego, i gospodarczo zyskowego zagospodarowania. Ma to głęboki sens, bo jest to układ trwały, gdzie nie ma możliwości, by wystąpił jakiś kryzys braku źródła jakiegoś konkretnego zasobu. Będzie bowiem on krążył w systemie, nigdy z niego nie wypadając.

CONSTANS CZYLI STAŁA!

Aby system sprawnie mógł zacząć funkcjonować, trzeba znaleźć sposób dojścia do takiego poziomu gospodarowania, w którym ilość wykorzystywanych surowców jest stała. Żeby tak mogło się stać, jakość zasobów, podczas wędrówki w obiegu zamkniętym, nie może ulegać degradacji. Należy więc zaprojektować takie modele, techniki i technologie, żeby tę wartość, o ile to możliwe podnosić, a jeśli się nie da, to przynajmniej utrzymywać ją na stałym poziomie. Od dawna wiemy, że aluminium jesteśmy w stanie w 100% stosować w obiegu zamkniętym. Ze stałą i żelazem jest również podobnie. Oczywiście, można je również odzyskać ze złomu praktycznie w 100%.



KUPUJ Z GŁOWĄ!

Przed wszystkim patrzymy, co kupujemy. Jeśli mamy wybór – kupić bezpośrednio wyciskany sok z jabłek w worku z kranikiem i ten sam produkt opakowany dodatkowo w karton – to po co przepłacać? Nie dość, że tańszy jest wybór samego worka, to przy okazji nie produkujesz dodatkowego odpadu, z którym musi poradzić sobie system. Na szczęście wiedza i praktyka idące w parze mogą tutaj wiele zdziałać! Kartoniki po mleku i sokach to ważne źródło wartościowego włókna celulozowego poszukiwanego przez na przykład papiernię. Opakowania wielomateriałowe po żywności płynnej, czyli tzw. kartoniki, zawierają bardzo cenny surowiec – czyste włókno celulozowe. Odzyskane z kartoników długie, wartościowe włókno, którego jest tu 70-80 proc., może być użyte w przemyśle papierniczym jeszcze co najmniej siedmiokrotnie. Nie nadaje się już do bezpośredniego kontaktu z żywnością, ale może służyć np. do produkcji kartonów na telewizory czy pralki bądź innych zbiorczych opakowań nawet do żywności. Myśl ekologicznie, używaj, segreguj i dbaj o dobro swoje i przyszłych pokoleń!